

Rola firm prawniczych w dostosowaniu działalności przedsiębiorstw do wymogów regulacji ESG

Dostosowanie działalności do wymogów regulacji ESG stanowić może poważne wyzwanie zarówno dla podmiotów funkcjonujących w wielu obszarach gospodarki, jak i finansujących je instytucji. Jaką rolę w tym procesie odegrać mogą kancelarie prawne i czy ich potencjał jest należycie wykorzystywany przez przedsiębiorstwa?

Piotr Kochański, Partner Zarządzający Kochański & Partners: Problematyka ESG dotyka w istocie większości procesów prowadzonych w ramach przedsiębiorstwa. Skutkuje to tym, że głównie firmy prawnicze zapewniające z jednej strony – kompleksową obsługę prawną przedsiębiorstw, a z drugiej – dostateczną specjalizację m.in. w obszarze energetycznym, środowiskowym czy korporacyjnym będą w stanie skutecznie doradzać w tym przedmiocie. Tym samym rola firm prawniczych będzie aktualna na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, firma prawnicza ma za zadanie bezpiecznie przeprowadzić klienta przez coraz większą liczbę regulacji prawnych nakładających na niego obowiązki związane z ESG i wskazać mu, w jaki sposób należy im zadośćuczynić. Po drugie, powinna wykazać się doświadczeniem biznesowym, tak aby dostosowanie działalności przedsiębiorstwa do wymogów ESG nie stanowiło nadmiernego obciążenia dla jego funkcjonowania, a docelowo, aby faktycznie podniosło efektywność procesów. Obserwując rynek prawniczy, trudno nie zauważyć, że o usługach w zakresie ESG mówi się coraz więcej, zwłaszcza na zachodzie Europy. W Polsce ten kierunek dopiero zaczyna się rozwijać, natomiast coraz więcej firm wykazuje zainteresowanie obowiązkami, które mogą ich bezpośrednio dotyczyć w niedalekiej przyszłości.

Na czym powinno polegać kreowanie strategii ESG w organizacji, kto powinien uczestniczyć w tym procesie i na jakiej podstawie ocenić, czy przyjęte założenia pozwolą na faktyczną realizację celów środowiskowych i społecznych?

Wojciech Wrochna, Partner, Szef Praktyki Energetyka, Surowce Naturalne i Przemysł



| Piotr Kochański



| Wojciech Wrochna

Chemiczny: Przygotowanie strategii ESG to proces wieloetapowy, który powinien rozpocząć się od zidentyfikowania większości potrzeb i ryzyk związanych z prowadzeniem konkretnej działalności gospodarczej. Wymaga to zapoznania się z szeregiem opinii zgromadzonych w różnych grupach odbiorców, tak aby efekt końcowy był jak najbardziej obiektywny. Oznacza to, że w proces tworzenia strategii powinna być zaangażowana zarówno kadra zarządzająca, jak i pracownicy firmy, społeczność lokalna czy docelowi odbiorcy produktów lub usług. Dobrym rozwiązaniem może być zaangażowanie niezależnego podmiotu, który pomoże w przeprowadzeniu wyżej wspomnianego badania. Dysponując takim pakietem informacji, można przystąpić do opracowania strategii. Część pożądanego efektów ma czasem bardzo wymierny charakter, np. wyliczenie korzyści energetycznej i środowiskowej wynikającej z wymiany sprzętu na bardziej energooszczędny wymaga prostego działania matematycznego. W innych wypadkach pomocne może być korzystanie z opracowanych standardów raportowania, np. GRI. W wypadku dużych przedsiębiorstw rozsądne może być zatrudnienie dedykowanego specjalisty do spraw raportowania ESG, który odpowiadałby za monitorowanie postępu realizacji strategii.

Jakie regulacje z obszaru ESG oraz w jakim tempie będą wchodzić w życie w nadchodzącym czasie, i czy polscy przedsiębiorcy są gotowi na ich wdrażanie? W którym obszarze mamy najwięcej do nadrobienia?

Wojciech Wrochna: Polskie regulacje prawne z obszaru ESG znajdują swoje podstawy przede wszystkim w prawodawstwie unijnym, które dąży do harmonizacji standardów w tym względzie na obszarze wszystkich państw członkowskich UE. Część podmiotów w Polsce jest już zobligowana do przedkładania oświadczeń na temat informacji niefinansowych. Elementem takiego oświadczenia jest m.in. opis polityk stosowanych przez jednostkę w odniesieniu do zagadnień społecznych, pracowniczych, środowiska naturalnego czy poszanowania praw człowieka. Kolejne zmiany przynosi unijna dyrektywa CSRD (*Corporate Sustainability Reporting Directive*). Warto wspomnieć też o wniosku dotyczącym dyrektywy w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w obszarze zrównoważonego rozwoju. Wniosek ten opublikowano niedawno – 23 lutego 2022 r. Odnosi się on do identyfikowania negatywnego wpływu działalności przedsiębiorstwa w zakresie praw człowieka i ochrony środowiska, a także w razie potrzeby do zapobiegania i łagodzenia skutków tego wpływu. Prowadzi to do wniosku, że nadchodzący pakiet oczekiwań i wymogów wobec przedsiębiorstw będzie kompleksowy i znaczący. Ponieważ jednak nieznanym jest jeszcze finalny kształt przedmiotowych regulacji, najodpowiedniejszym podejściem powinno być regularne śledzenie postępu prac nad aktami prawnymi związanymi z ESG i wstępne planowanie dalszych działań.

ESG a łańcuchy dostaw. Na ile biznes dysponuje narzędziami, pozwalającymi oszacować spełnianie kryteriów pozafinansowych przez podwykonawców i uczestników łańcuchów dostaw? W szczególności, na ile możliwe jest zobowiązanie do ujawnień w mniejszych podmiotach, które nie podlegają raportowaniu?

Piotr Kochański: ESG nie jest zupełną nowością i biznes ma obecnie dostęp do kilkunastu różnych standardów, które mogą stanowić punkt odniesienia nie tylko do własnego raportowania, ale także dla oszacowania zaangażowania kontrahentów w ESG. Należy jednak pamiętać, że raportowanie jest procesem złożonym i winno się w nim uwzględniać oczekiwania i możliwości kontrahentów czy klientów oraz specyfikę działalności. Ta ostatnia jest kluczowa ze względu na to, że wyznacza wskaźniki wchodzące do zakresu spraw istotnych z punktu widzenia ESG. Te warto uwzględnić w politykach zakupowych jako kryteria lub w kontraktach jako KPI. Nowe umowy winny zawierać chociaż minimum obowiązków informacyjnych lub deklaracji składanych przez dostawcę lub podwykonawcę, a te już obowiązujące – mogą zostać w tym zakresie renegotjowane. Z pomocą może przyjść też trzeci sektor i technologia. Podmioty zainteresowane rozwojem etycznych łańcuchów dostaw mogą skorzystać z organizacji indeksujących i certyfikujących potencjalnych kontrahentów oraz z systemów informatycznych umożliwiających wymianę danych na temat dostawców i szacowanie związanych ze współpracą z nimi ryzyk biznesowych.

Popularnym hasłem jest ostatnio Przemysł 4.0. Na ile kierunek ten sprzyja realizacji celów ESG, i jak połączyć automatyzację/roboty-

zacje zakładów przemysłowych z wdrażaniem strategii ESG w jeden spójny proces?

Piotr Kochański: Wdrażanie rozwiązań opartych na koncepcji Przemysłu 4.0 może być cennym atutem w dążeniu do osiągnięcia celów ESG, ale tylko o ile oba procesy przebiegają harmonijnie. Optymalizacja procesów przemysłowych przy pomocy technologii powinna zatem iść w parze ze zwiększaniem ich efektywności energetycznej, udoskonalanie technik produkcyjnych – z poprawą warunków zatrudnienia, zaś zwiększanie mocy produkcyjnych niech uwzględnia dążenie do minimalizacji zanieczyszczeń. Automatyzacja zakładu, połączona z umiejętną analizą danych generowanych przez zainstalowane urządzenia może być także istotnym ułatwieniem w samym procesie raportowania osiągnięć w obszarze ESG. Dodatkowo, uzyskany w ten sposób pełniejszy ogląd również na niefinansowe korzyści z wprowadzanych innowacji technologicznych może sam w sobie wywrzeć pozytywny wpływ na rozwój zakładu, poprzez wykorzystanie tej wiedzy w marketingu, decyzjach inwestycyjnych czy relacjach inwestorskich.

Transformacja sektora paliwowego i energetycznego stanowi szczególne wyzwanie, także z uwagi na mnogość czynników oddziałujących na ten obszar, poprzez ekonomiczne aż po geopolityczne. Na czym polega specyfika doradztwa prawnego dla tych segmentów rynku?

Wojciech Wrochna: Sektor energetyczny podlega nieustannym, często gwałtownym zmianom, a jednocześnie ma jasno określone nadrzędne kierunki. Doradztwo podmiotom na rynku paliw i energii wymaga zatem od prawnika jednocześnie szerokich horyzontów, jak i często wiedzy bardzo dogłębnej, specjalistycznej, nawet technicznej. Jednak ta umiejętność szybkiego reagowania, interdyscyplinarność i koncentracja na istocie sprawy nie powinna przystępować doradcom dalszej perspektywy. Chociaż sytuacja na rynku może się dynamicznie zmieniać, projekty inwestycyjne rozłożone są na lata i to one przynoszą realną wartość. •